

**„Rocznik Kałuszyński”, z. 3, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kałuszyńskiej,
Kałuszyn 2003, ss. 191**

Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kałuszyńskiej, któremu prezesa Jerzy Wierzbicki ukazał się trzeci zeszyt tego interesującego wydawnictwa, ukazującego się od 2001 r. Rocznik zaskakuje ciekawą oprawą ilustracyjną i bogactwem podejmowanej tematyki. Doliczyć się można 20 tematów, z których zasadnicza część poświęcona jest historii Kałuszyna. Dzieje tego miasta omawia osiem pierwszych artykułów.

Bogodar Winid przedstawia charakterystykę historyczno-gospodarczą Kałuszyna, omawia jego środowisko geograficzne, ludność, stosunki gospodarcze i rozwój przestrzenny miasta. Kałuszyn przeżywał swój rozwój od drugiej połowy XIX w. W 1910 r. liczył 10314 mieszkańców i pod względem liczby ludności w tym czasie przewyższał powiatowy Nowo-Mińsk (Mińsk Mazowiecki). Zniszczenia spowodowane w I wojnie światowej zahamowały ten rozwój. Liczba ludności spadła do 6122 w 1921 r. Podnoszące się z upadku miasto w 1939 r. miało już 9500 ludność. Kataklizmem dla Kałuszyna była II wojna światowa. Po jej zakończeniu liczba mieszkańców stopniała do 2554 (1946 r.). Okres powojenny nie zahamował spadku liczby ludności. Mimo braku przemysłu Kałuszyn może spełniać dwojakiego rodzaju funkcje gospodarcze: handlowe – jako ośrodek handlowy wymiany towarowej miasta ze wsią oraz produkcyjne – jako lokalny ośrodek zaopatrzenia wsi, przede wszystkim w wyroby betonowe. Dodatkowym bodźcem dla rozwoju miasta może być wznowienie przemysłu garbarskiego i ceramicznego.

Kolejne artykuły poświęconą są już wyłącznie tematyce historycznej. Andrzej Wocial w artykule *Kałuszyn a insurekcja kościuszkowska 1794* dość szczegółowo przypomina historię tamtych wydarzeń rozgrywających się nie tylko w Kałuszynie, ale i na ziemi liwskiej. Koncentruje się głównie na wysiłku mobilizacyjnym tego obszaru Rzeczypospolitej. Z ziemi liwskiej w powstaniu wzięło udział około 4000 ludzi, wśród nich była drobna szlachta z kałuszyńskich okolic. W szerszym aspekcie problematykę tę omawia także kolejny artykuł Mirosława Zygmunta Roguskiego *Ziemia Liwska w powstaniu kościuszkowskim*. Autor przedstawia życie polityczne szlachty ziemi liwskiej w ostatnich latach Rzeczypospolitej, działalność lokalnych władz i rolę pospolitego ruszenia. Dużym walorem pracy są liczne przypisy, dzięki którym czytelnik może wzbogacić swoją wiedzę historiograficzną na ten temat. Autor wymienia wiele rodów szlacheckich z ziemi liwskiej, m.in. Cieciszowskich, Cieszkowskich, Grzybowskich, Karczewskich i Wodzińskich. Szlachta liwska gremialnie poparła Konstytucję 3 Maja i wzięła aktywny udział w pracach różnych organów kolegialnych powołanych w czasach Sejmu Wielkiego. W artykule zabrakło jednak informacji o przebiegu Insurekcji Kościuszkowskiej. Omówienie tego tematu zapewne nastąpi w kolejnych zeszytach „Rocznika”.

Stanisław Mejsztutowicz zebrał i przygotował do publikacji artykuły prasowe o Kałuszynie. Cytuje dwie obszerne relacje z „Przeglądu Tygodniowego” nr 43 z dnia 13/25 października 1868 r. i nr 38 z dnia 7/19 września 1869 r. Uzupełnieniem tego materiału jest tekst ks. Łukasza Jańczaka o świątyniach rzymskokatolickich Kałuszyna przedrukowany z „Przeglądu Katolickiego” nr 52 z 26 grudnia 1895 r. Okazją do napisania tego ostatniego materiału było oddanie do użytku wiernych murowanej świątyni zaprojektowanej przez Józefa Piusa Dziekońskiego. Konsekracja kałuszyńskiego kościoła i pierwsza w nim msza została odprawiona 27 października 1895 r.

Wielkim kataklizmem dla miast były pożary. O zmaganiach mieszkańców Kałuszyna z tym kataklizmem poświęcony jest artykuł Emila Noińskiego. Autor opisuje pożary miasta z 22 na 23 sierpnia 1845 r., 8 lipca 1865 r., 13 czerwca 1889 r. Mimo zniszczeń, miasto szybko się odbudowywało i wzrastała liczba jego mieszkańców (na początku XX w. liczy ponad 10 tys. mieszkańców). Wśród miast mazowieckich Kałuszyn uplasował się w dziesiątce miast najbardziej zaludnionych na Mazowszu. Aneksem do artykułu są szkice-ilustracje pożaru Kałuszyna zamieszczone w „Kłosach” i „Tygodniku Ilustrowanym” z 1889 r.

Wspomniany już Stanisław Mejsztutowicz jest autorem kolejnego źródła o mieście. Z „Księgi adresowej Polski (wraz z m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa” z roku 1926/27 i roku 1929 – Województwo Warszawskie” przedrukował informacje dotyczące tego miasta. Dodatkiem do tego artykułu jest informacja przygotowana przez Mieczysława Zycha – *Najbogatsi Polacy i Żydzi Kałuszyna w latach 1918-1939*. Stanisław Mejsztutowicz w innym materiale zatytułowanym *Kałuszyn oczami przybysza* przedrukował obszerne fragmenty książki Władysława Rydla „Historia małego człowieka” wydanej w 1996 w Melbourne (Australia). Są to wspomnienia nauczyciela, który w Kałuszynie przebywał w l. 1931-33.

Kolejny artykuł przygotowała Lilla Kłos *Problemy likwidacji serwitutów miasta Kałuszyna w latach 1928-1939*. Kwestii tej nie udało się ostatecznie rozwiązać w II RP.

Dzieciom zamojszczyzny i ich pobycie w regionie kałuszyńskim poświęcona jest cz. I materiału przygotowanego przez Beatę Kozaczyńską, natomiast o tajnym nauczaniu na poziomie szkół średnich w Mrozach w okresie okupacji hitlerowskiej pisze Zofia Ścieborowa.

W „Roczniku Kałuszyńskim” nie zabrakło szkiców biograficznych. Postać ks. dr. Leona Chróścickiego (1884-1941) profesora seminarium lubelskiego wspomina Emil Noiński. Natomiast biografia zasłużonego pedagoga Michała Klukowskiego jest wstępem do publikacji jego wspomnień z l. 1944-1947 „Przez Syberyjskie Gułagi”. Redakcja publikując ten materiał nie wspomniała jednak, że zarówno biografia M. Klukowskiego, jak i jego wspomnienia były już publikowane przez Towarzystwo Przyjaciół Mińska Mazowieckiego w „Roczniku Mińskomazowieckim” z. 8 (2001 r., s. 120-137).

Interesujący materiał przygotował Mieczysław Zych *Legendy i opowiadania o kapliczce pod Krukami*. Problematykę bieżącą – współczesną porusza Jerzy Wierzbicki. Opisuje uroczystą sesję Rady Miejskiej z 6 maja 2003 r. zorganizowanej z okazji 285 rocznicy nadania praw miastu. Tekst został wzbogacony licznymi zdjęciami

Kałużyn położony jest w sąsiedztwie lasów, dlatego za dobry pomysł należy uznać opublikowanie materiału Elżbiety Mejsztutowicz *Na grzyby...*, będącego niejako poradnikiem dla grzybiarzy, którzy pod koniec lata tłumnie odwiedzają pobliskie lasy.

Zeszyt 3 „Rocznika Kałużyńskiego” zamykają listy do Redakcji, errata do zeszytu 2 i informacje. Wspomnieć tu należy o uwagach Władysława Chróścickiego do niektórych artykułów zamieszczonych w zeszycie 2. Autor listu do Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kałużyńskiej poprawia, koryguje i uzupełnia niektóre fakty i informacje. Większość jego uwag jest na pewno cenna dla Redakcji, jednakże wśród nich znalazła się co najmniej jedna niezasadna. Na stronie 185 twierdzi on, iż nie było gminy Sinołęka. Otóż jest to nieprawda i w tym momencie aż się prosił odsyłać od Redakcji Rocznika. Niestety zbrakło go, a przecież taka gmina istniała.

„Rocznik Kałużyński” jest wydawnictwem cennym, szczególnie dla regionalistów, dlatego z niecierpliwością oczekujemy na następne zeszyty.

Janusz Kuligowski
(Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa)